



Pałac

fol. Roca

■ Domowy salon kąpielowy

Agnieszka Rezler

w łazience

Jest marzeniem wielu z nas – przestronna i wysoka, zalana światłem, luksusowo wyposażona. Ozdobiona kryształami i złotem, które kamuflują jej sanitarny charakter.

W takich dążeniach nie ma nic dziwnego – pałacowa łazienka pozwala doznać pełnego oczyszczenia, zrelaksować się i odnowić siły po długim dniu. A także poczuć się po prostu po królewsku!

Dwie łazienki w domu jednorodzinnym od lat należą do standardu. Z upodobaniem mnożymy węzły sanitarne, co nie skutkuje przecież zwiększeniem zużycia wody, za to podnosi komfort, oszczędzając nam nerwowego pośpiechu i porannych kolejek. Nie warto oczywiście popadać w przesadę: przeciętnej rodzinie dwupokoleniowej wystarczy dwie łazienki, a wzbogacenie ich o dodatkową toaletę pozwala zbliżyć się do ideału. Więcej nie trzeba – każde pomiesz-



fol. Ceramika Paradyz

czenie musimy przecież wykończyć i wyposażać (w przypadku łazienki to niemały wydatek), a później latami ogrzewać.

Zwykle jedna z łazienek – często ta usytuowana w sąsiedztwie sypialni – jest większa. Można nazwać ją dużą, jeśli jej powierzchnia przekracza 7 m². Powyżej 10 możemy już mówić o salonie kąpielowym. Taki salon urządony w stylu pałacowej komnaty to

nie tylko prywatny gabinet odnowy; to także jeden z najmodniejszych obecnie trendów stylistycznych. Zabawę w pałac można potraktować dosłownie lub z przymrużeniem oka – mieszając style z różnych bajek i epok. Najważniejsze, by zaaranżowana w jej duchu łazienka zapewniła nam pełny komfort. Zarówno funkcjonalny, jak i estetyczny.

Komponenty luksusu

Wbrew pozorom w łazience w stylu pałacowym to nie detale i ozdoby są najistotniejsze. Najważniejsza jest przestrzeń – jej rozległość, a także proporcje. Możemy oczywiście dokonać drobnej korekty, choćby podwyższając wnętrze poprzez pozostawienie białego sufitu przy ciemnych ścianach. Ale tak naprawdę metrażu nie da się oszukać, ponieważ każdy ze sprzętów musi mieć swój własny niezwykły kąt.

Kąpielowa komnata to nie miejsce na łączenie funkcji. Jeśli zamontujemy wannę z parawanem nawannowym, wstawimy pralkę, a bidet zastąpimy baterią bidetową przy sedesie – czar pałacowego wnętrza przyśnie. Podobnie będzie, gdy zrezygnujemy z wanny na rzecz kabiny natryskowej lub odwrotnie. W salonowej łazience musimy mieć przecież luksus wyboru – to jeden z podstawowych warunków komfortu.

Ważne, by każdej z funkcji przydzielić osobną strefę. Duża przestrzeń stwarza wprawdzie bogate możliwości, jednak inspiracja zaczerpnięta z pałacowych komnat narzuca wnętrzarskie rygory. Wyraźne podziały – murki i ścianki niepełnej wysokości w lekkiej zabudowie szkieletowej – choć tak modne, nie są tu wskazane. Pałac to rozmach i zachwycająca perspektywa. To także symetria stosowana jako zasada. Jeśli pomieszczenie ma kształt podłużny, możemy oczywiście zaaranżować symboliczny podział, stawiając w połowie jego długości, po obu stronach symetryczne ścianki-kulisy. Strefę bliższą wejściu dobrze wtedy zarezerwować dla sanitariatów, w głębi zaś umieścić centralnie wannę, a obokabinę. Zabieg taki zbuduje napięcie, które podkreśli odpowiednia iluminacja.



fol. Keramag

Ściany w marmurach lub w czerwieni, stojące lampy podłogowe, zawieszono nisko żyrandole, wysokie okna – styl pałacowy w pigułce. Akcenty czerni dodadzą aranżacji dostojności. Na dolnym zdjęciu wanna Elipso Duo Oval ze stali pokrytej czarną emalią



fol. Kaldewei

Doskonale jeśli w pomieszczeniu są okna. Niezależnie od kształtu i rozmiaru otworów okiennych, wieszamy wtedy sięgające podłogi zasłony na karniżu zamontowanym tuż pod sufitem (można też przymocować go do płaszczyzny sufitu, w odległości od ściany wyznaczonej przez krawędź parapetu). Kotary o takiej formie to prawdziwa ikona stylu.

A po co nam wolna przestrzeń pośrodku wielkiej łazienki? Oczywiście dla imponującego migotliwego żyrandola!

Choć unikamy wyraźnych podziałów przestrzeni, mile widziana będzie wnęka pozwalająca ukryć sanitariaty na drugim planie (zdjęcie po lewej). Wannę z kolei (po prawej) doskonale służą reguły symetrii. Pałacowy klimat zawsze pogłębi zastosowanie złota



fol. Ciooczno
fol. Villeroy&Boch



Pałac bez dogmatów

Co zrobić, jeśli wysokość naszego salonu kąpielowego nie przekracza 2.60 m, a jego metraż nas nie rozpieszcza? Cóż, aranżacji ubędzie może nieco przestrzennego rozmachu. Ale za to w takim wnętrzu nie będziemy się czuli zagubieni. Stosując sprawdzone zasady i architektoniczne sztuczki przyprawione szczyptą wyobraźni, możemy uzyskać bardzo efektowny rezultat.

Przestrzeń. Jest wiele sposobów kreowania przestrzennych iluzji. Najprostszym z nich jest otwarcie wnętrza na otoczenie. Łącząc łazienkę z sypialnią, zyskujemy podwójnie. Pokój do spania, zwykle rutynowo wyposażony w łóżko, komplet nocnych stolików, lampek oraz szafę, staje się przestrzenią niejednoznaczną i obiecującą... choćby zanurzenie w pianie tuż po przebudzeniu. Łazienka, nawet niewielka, zyska dzięki temu mariażowi mniej sanitarny charakter; łącząc się z pokojem, stanie się jego aneksem, co uczyni ją bardziej salonową. Trzeba tylko zadbać o ciekawe plany widokowe. Niech

z sypialni będzie widoczna wanna – symbol relaksu, lub atrakcyjnie „oprawiona” umywalka. Równie zmysłowo podziela widoczny z łazienki fragment aksamitnej lub atlasowej narzuty na łóżko – choćby odbity w lustrzanym froncie garderobianej szafy.

Światło. Projekt oświetlenia powinien podążać śladem funkcjonalnego podziału wnętrza, dlatego warto go powierzyć specjalistom. Pomoże nam on dobrać właściwe miejsca i liczbę punktów świetlnych, odpowiednią moc opraw, a także źródła światła o optymalnej charakterystyce. To one będą odpowiedzialne za nastrój i wrażenie głębi, ale też za urodę – wnętrza i jego użytkowników.

Ważne, by koncepcja umożliwiała wykreowanie co najmniej kilku planów świetlnych – kameralnego w strefie wanny i sanitariatów, precyzyjnego w pobliżu umywalki oraz punktowego, który wydobędzie z cienia szczególnie godne uwagi dekoracje.

W łazience, która nie imponuje kubaturą, centralnie umieszczone okazały żyrandol – choćby najpiękniejszy – może stać się przytła-



foto: Villeroy&Boch

► Nasze podpowiedzi

- **Starannie aranżujemy dekoracje.** Nie pozostawiamy na widoku przypadkowych przedmiotów. Dlatego cenne są schowki (za lustrem, w obudowie wanny) i pojemne meble łazienkowe – eleganckie z zewnątrz, w środku wypełnione funkcjonalnymi przegródkami.
- Pałac to nie miejsce na puzzle – w pałacowej łazience **dążymy do uzyskania wrażenia monolitycznej powierzchni**, dlatego gres i ceramikę układamy na cienkie spoiny w odcieniu idealnie dobranym do koloru płytek – tak, by maksymalnie zamaskować linie łączenia. Cienkie fugi to więcej szyku, a mniej czyszczenia.
- W tym stylu **szczególnie znaczenie mają podziały wertykalne** – podkreślenie linii pionowych dodaje pomieszczeniu wysokości i gotyckiego dostojeństwa. Motyw szczególnie wart wyeksponowania to oprawa okna, dlatego zastępy dobieramy w zdecydowanym kontraście kolorystycznym do ścian – tak, by ich kolumnowy układ był jak najlepiej widoczny.
- W pałacowej komnacie piękno ma wyjątkową rangę. **Trzeba szczególnie zadbać o oświetlenie lustra nad umywalką**; niech odbicie będzie wierne, ale ukazane w korzystnym świetle. Neutralną barwę

zapewniają halogeny i świetlówki kompaktowe o barwie ciepłobiałej. Złym pomysłem jest lampa nad lustrem – cienie na twarzy przeglądającej się osoby nadadzą jej upiorny wygląd. Dobry efekt zapewni równomierne światło z opraw po obu stronach, umieszczonych na wysokości twarzy. Najlepszym rozwiązaniem będzie lustro z wbudowanym oświetleniem o barwie i natężeniu dobranych przez producenta.



foto: Roca

Przestrzeń i światło „zapożyczone” z sypialni (na górnym zdjęciu) – oto kapitał, jaki zapewnia łączenie pomieszczeń. Rozwiązaniem dla wstydliwych będzie pełna ściana z satynowanego szkła. Spełni podobne zadanie, ale zagwarantuje większą intymność. Umywalka Grand Berna wbudowana w rozległy blat (dolne zdjęcie) to elegancka alternatywa dla mebla

Nietypowa dekoracja w centrum salonu kąpielowego
– zamiast żyrandola spektakularny natrysk.
Brodzik Piatto o średnicy 150 cm otacza zasłona
z tkaniny pokrytej teflonem. Materia szczelnie osłania miejsce
kąpeli dzięki umieszczonym na obrzeżach magnesom

czający, wywołując efekt odwrotny do zamierzonego. Taka ozdoba potrzebuje miejsca, i to z każdej strony. O lampę powieszoną zbyt nisko będziemy zawadzać głową; zamocowana za wysoko stworzy karykaturalne wrażenie. Trafniejszym pomysłem będą eleganckie kinkiety o formie kandelabrow. Rozświetlając wnętrza bocznym światłem, podwyższą je wizualnie.

Strefa umywalki. W łazience o charakterze pałacowym jej funkcja nie ogranicza się do sanitarnej – umywalkowy blat staje się także toaletką. Dlatego powinien być odpowiednio szeroki i jak najdłuższy; kosmetyki – nawet te najbardziej luksusowe – nie mogą robić wrażenia nieelegancko stłoczonych. Strefa toaletowa powinna być dopracowana pod względem formy i oświetlenia. Jeśli dysponujemy dużą przestrzenią, warto „oflankować” umywalkę z obu stron ściennymi lampami o efektownej dekoracyjnej formie. Niewielka wnęka z umywalką „wbudowaną” stwarza z kolei okazję do zaaranżowania ciekawego oświetlenia płaszczyznowego, pochodzącego z ukrytych w załomach ściany opraw liniowych – taki zabieg rozświetli i powiększy przestrzeń.

Materiały. Nie muszą być drogie. Najważniejsze, by odpowiednio je zestawić i w pełni wykorzystać ich walory, a także zadbać o wykonawczą perfekcję – pałac nie wybacza fuszki. Kamienną okładzinę na ścianach można z powodzeniem zastąpić powłoką malarską dobrej jakości. Musi to być specjalna farba przeznaczona do łazienek: dyspersyjna akrylowa, lateksowa lub akrylowo-lateksowa, o właściwościach hydrofobowych, tworząca trwałą i elastyczną powierzchnię, wzbogaconą domieszkami zapobiegającymi rozwojowi grzybów i drobnoustrojów. Wybierajmy produkty markowe i najodporniejsze, znoszące wiele cykli szorowania na mokro. Z doбором odcienia i rodzaju powłoki nie będziemy mieć problemu. Na rynku obok farb błyszczących i półmatowych od niedawna dostępne są także zmywalne farby matowe. Gama kolorów jest nieograniczona, przy czym tych najciekawszych – szlachetnie „przełamanych” – nie znajdziemy z reguły w gotowych paletach; uzyskamy je za nieco wyższą cenę z komputerowego mieszalnika, który zapewnia całkowitą powtarzalność odcienia.

Na podłodze marmury i granity doskonale zastąpi polerowany gres w postaci wielkoformatowych płyt. Takiej posadzki nie trzeba impregnować i konserwować, jak np. marmurowej; łatwiej też będzie utrzymać ją w czystości.

Szkló. Jest pożądane w każdej postaci. Jego przejrzystość dodaje wnętrzu przestrzennego oddechu, a refleksy i załamania światła, generowane przez szklane tafle i przedmioty, wprowadzają z jednej strony baśniowy klimat, z drugiej – posmak wyjątkowego luksusu. Przede wszystkim zatem: duże lustro. Proste lub kryształowe, szlifowane na krawędziach. Oprawione w zdobną ramę albo wtopione w aranżację, pokrywające całą ścianę. Poza tym szklane naczynia, półki i meble (np. stolik), ale także szlachetne fałszyfakty, jak słynny fotel Philippe Starcka – Louis Ghost z przejrzystego pleksi.

Wreszcie szkło ożenione ze światłem – związek najbardziej spektakularny: kryształowe żyrandole i kinkiety, szklane świeczniki... W pałacowej łazience blichtr jest w cenie. ■



foto: Kaldewei



MAGDALENA TORECKA
ARCHITEKT WNETRZ

formato
pracownia wnętrz
magdalena torecka

Ostatnimi czasy postrzegamy łazienkę nie tylko jako przestrzeń o znaczeniu czysto funkcjonalnym. Przekraczamy granice, poszukujemy architektonicznej formy, niebanalnych rozwiązań, a przede wszystkim relaksu, intymności. Wystrój łazienki odzwierciedla nasze potrzeby estetyczne i duchowe. Jest lustrem duszy, zwierciadłem potrzeb. Stąd też spotykam się z różnymi problemami, wymaganiami i oczekiwaniami klientów.

Najczęstszy problem dotyczy domów jednorodzinnych, gdzie często w fazie projektu po macoszemu traktuje się powierzchnię przeznaczoną na łazienkę. Zbyt mała przestrzeń zmusza do konieczności wyboru pomiędzy dużą wanną a małą wanną i prysznicem. Dla pełnego komfortu nie powinniśmy rezygnować z jednego na korzyść drugiego. Dlatego tak ważna jest współpraca z architektem wnętrz już na etapie projektowania domu.

Kolejny problem to brak miejsca na bidet, który na szczęście w świadomości nie funkcjonuje już jako luksus. Tutaj na ratunek przychodzi producenci proponując nowe rozwiązania misek ustępowych z wbudowanym bidetem.

Łazienka to także kolejny pokój, ale i przestrzeń intymna – to doskonałe miejsce umożliwiające kontakt domownikom, co w dzisiejszych zapracowanych czasach jest niezmiernie ważne. Idealne rozwiązanie, dzięki któremu dwie osoby mogą harmonijnie korzystać ze wspólnej łazienki, to zainstalowanie dwóch umywalk.

Współczesna łazienka to często duża otwarta przestrzeń, niejednokrotnie sąsiadująca bezpośrednio z sypialnią i garderobą, gdzie dla komfortu należy rozgraniczyć dwie strefy: potrzeb podstawowych – bidet, miska ustępowa oraz relaksu – wanna, prysznic, umywalka czy sauna.